

# Życie artystyczne i towarzyskie słynnego warszawskiego hotelu ukazane w filmie *Hotel Europejski 1856–2006* Bohdana Kezika

Monika Bojko

**Adresat zajęć:** uczniowie szkoły ponadpodstawowej (klasy II lub III).

**Rodzaj zajęć:** język polski, koło warsawianistyczne, koło filmowe, godzina do dyspozycji wychowawcy.

**Cel ogólny zajęć:** Poznanie różnorodności życia artystycznego i towarzyskiego toczącego się w Hotelu Europejskim jako symbolu Warszawy, wykreowanego w filmie i w literaturze.

**Cele szczegółowe:**

Uczeń:

- umie podać przykłady wydarzeń, postaci, legend związanych z warszawskim Hotelem Europejskim;
- przedstawia i charakteryzuje stosunek świadków historii do przeszłości;
- analizuje i interpretuje porównawczo teksty literackie oraz fragmenty filmowe;
- poznaje historię Warszawy zapisaną w tekstach kultury;
- porządkuje i hierarchizuje zdobytą wiedzę.

**Metody pracy:** praca z fragmentami filmu, elementy heureka, burza mózgów, dyskusja, ranking diamentowy.

**Formy pracy:** praca indywidualna, praca z całą klasą.

**Środki i materiały dydaktyczne:** film Bohdana Kezika *Hotel Europejski 1856-2006*<sup>1</sup>, ilustracje dostępne na stronie internetowej Narodowego Archiwum Cyfrowego.

**Słowa kluczowe:** literatura, sztuka, PRL, Hotel Europejski, nostalgia.

**Czas:** 1 lub 2 godziny lekcyjne + projekcja filmu (52 min).

**Bibliografia:** Baranowska M., *Warszawa. Miesiące, lata, wieki*, Wrocław 1997, ss. 188–189 ▪ Bordwell D., Thompson K., *Filmy dokumentalne, eksperymentalne i animowane* [w:] tychże, *Film Art. Sztuka filmowa. Wprowadzenie*, Warszawa 2011, ss. 389–397 ▪ Budrewicz O., *Hotelowe bractwo* [w:] tegoż, *Warszawskie małe ojczyzny*,

---

<sup>1</sup> Film jest dostępny na stronie <https://ninateka.pl/film/hotel-europejski-bohdan-kezik>

Warszawa 1985, ss. 85–88 ■ Gomulicki J.W., *Aleje czarów. Spacerzy, sylwety, zagadki i zwierzenia literackie*, Warszawa 2000, s. 43 ■ Grzymała-Siedlecki A., *Panicz ludźmier-ski* [w:] tegoż, *Niepospolici ludzie w dniu swoim powszednim*, Kraków 1974, ss. 124–150 ■ *Hotel Europejski*, J.S. Majewski i in., Warszawa 2019, ss. 185, 187 ■ Nowakowski M., *Europejski* [w:] tegoż, *Nekropolis*, Warszawa 2014, ss. 203–214 ■ Meller B., *U Lourse'a*, „Almanach Muzealny” 1997, t. 1, ss. 65–85, dostępny przez: [http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Almanach\\_Muzealny/Almanach\\_Muzealny-r1997-t1/Almanach\\_Muzealny-r1997-t1-s65-84/Almanach\\_Muzealny-r1997-t1-s65-84.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media/files/Almanach_Muzealny/Almanach_Muzealny-r1997-t1/Almanach_Muzealny-r1997-t1-s65-84/Almanach_Muzealny-r1997-t1-s65-84.pdf) ■ Prus B., *Lalka*, Warszawa 1998, ss. 162–163 ■ Rottermund A., *Hotel Europejski*, Warszawa 1972 ■ Różewicz T., *Kazimierz Przerwa-Tetmajer* [w:] tegoż, *Wybór poezji*, Wrocław 2017, s. 415.

### **PRZEBIEG ZAJĘĆ:**

Uczniowie oglądają film wcześniej w domu ze względu na czas jego trwania (52 min).

1. Na początku lekcji nauczyciel pyta młodzież o wrażenia związane z obejrzanym filmem. Uczniowie dzielą się swoimi spostrzeżeniami. Następnie prowadzący przedstawia cele lekcji. Zapowiada, że podczas zajęć zostaną przywołane wybrane zdarzenia oraz postacię współtworzące historię Hotelu Europejskiego i utrwalone w filmie oraz innych tekstach kultury. Ponadto zwraca uwagę na to, że obejrany film jest dziełem amatorskim, przykładem kina niezależnego. W razie potrzeby można wyświetlić hasło „film amatorski”, dostępne na stronie <http://www.akademia-kultury.edu.pl/slownik/f/273.html>

2. Na tablicy nauczyciel zapisuje słowo „hotel” i prosi uczniów o jego zdefiniowanie oraz podanie funkcji takiego obiektu. Propozycje uczniów zostają umieszczone przez nich na tablicy, a następnie zestawione z filmem *Hotel Europejski 1856–2006*, który ukazuje różnorodność znaczeń zapisanego słowa, co dopełnia wcześniejsze ustalenia.

3. Prowadzący zajęcia informuje, że „bohater” filmu Kezika znalazł odzwierciedlenie w różnych tekstach kultury, z czym młodzież będzie miała okazję się zetknąć, analizując fragmenty tekstów źródłowych. Uczniowie podzieleni na grupy otrzymują kartę pracy (ZAŁĄCZNIK NR 1), która zawiera wzmiankę o Hotelu Europejskim z *Lalki* Bolesława Prusa. Aby sprawdzić spostrzegawczość uczestników zajęć, można zadać pytanie, czy ten wątek był obecny w omawianym filmie (jeśli uczniowie odpowiedzą, że nie, wówczas warto nadmienić, że sekwencja na temat *Lalki* mogłaby się znaleźć w filmie). Przy okazji można polecić wychowankom spacer ścieżką literacką „Lalka” z audioprzewodnikiem (<http://www.art.srodmiescie.warszawa.pl/lalka>) — Hotel Europejski znajduje się na jej szlaku. Po upływie wyznaczonego czasu uczniowie prezentują swoje spostrzeżenia dotyczące sposobu ukazania Hotelu Europejskiego

w *Lalce*. Powinni też powiązać podawanie szczegółowych informacji topograficznych z kategorią realizmu w powieści pozytywistycznej Prusa.

4. Jedna z sekwencji filmu została zatytułowana *Duch Tetmajera*. Warto ją przeanalizować i zestawić z innymi tekstami, by pokazać, jak bywa kreowana legenda biograficzna i jak film dokumentalny może ją przedstawić. Uczniowie pracujący w grupach otrzymują kolejną kartę pracy (ZAŁĄCZNIK NR 2). Analizują otrzymane teksty, przygotowują odpowiedzi na zadane pytania, a następnie kolejno prezentują je na forum klasy. Jako uzupełnienie do tej części pracy nauczyciel cytuje Jerzego S. Majewskiego, który w albumie *Hotel Europejski* pisze: „U schyłku lat 30. codziennie powtarzał się ten sam rytuał. Tetmajer wychodził z hotelu. Nie odstępując zbyt od ścian budynku, obchodził gmach dookoła, bojąc się od niego oddalić, i wracał do swojego pokoju. Przeżył w hotelu oblężenie Warszawy we wrześniu 1939 roku. W styczniu następnego roku niemieccy okupanci kazali się wyprowadzić wszystkim mieszkańcom hotelu. Tetmajer był już w bardzo złym stanie. Karetką został przewieziony do Szpitala Dzieciątka Jezus. Kilka dni później, 18 stycznia 1940 roku, umarł na nowotwór (...). Marek Nowakowski tworzy legendę Tetmajera. Zmienia nieco jego biografię, każąc mu błędzić po mieście, choć poeta bał się oddalać od hotelu. Jednak we wspomnieniach ocalało to, co najważniejsze: smutny koniec wielkiej sławy, kiedy to podśmiewający się nieco z jego szaleństwa mieszkańcy Warszawy wciąż okazywali starcowi szacunek przez wzgląd na świetność jego dawnego talentu”<sup>2</sup>. Można jeszcze przeczytać z uczniami dłuższy passus o Tetmajerze z *Nekropolis* Nowakowskiego<sup>3</sup>, aby porównać paralelne wersje literacką i gawędziarską lub zadać ten tekst do przeczytania przed lekcją.

5. Następny etap zajęć wiąże się z analizą wypowiedzi „gadających głów”. Uczniowie, nadal pracując w grupach, odwołują się do zapamiętanych fragmentów filmu i wypełniają przekazaną przez nauczyciela kartę pracy (ZAŁĄCZNIK NR 3). W odpowiedziach powinny się pojawić wnioski, że film jest mozaiką różnych punktów widzenia, w dodatku wyselekcjonowaną i zmontowaną przez autora filmu.

6. Kolejna część lekcji zostaje poświęcona dyskusji nad filmem *Kezika*.

Przykładowe tematy do dyskusji:

- Obiektywne czy subiektywne spojrzenie na przeszłość — co może w większym stopniu zainteresować widza, czytelnika?
- Film dokumentalny — przedstawia czy kreuje prawdę o przeszłości?

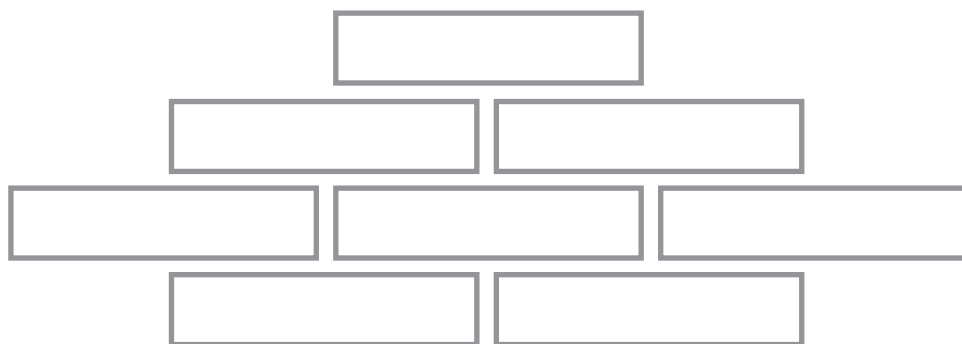
---

<sup>2</sup> *Hotel Europejski*, J.S. Majewski i in., Warszawa, ss. 185, 187.

<sup>3</sup> Nowakowski M., *Europejski [w:] tegoż, Nekropolis*, Warszawa, ss. 212–214.

Ważne, żeby w dyskusji młodzież odwoływała się do konkretnych scen, postaci i wydarzeń z filmu. W zależności od stopnia pogłębienia interpretacji filmu nauczyciel może się np. odwołać do terminologii „formy kategorialnej” jako typu filmu dokumentalnego<sup>4</sup>.

7. Aby uporządkować wiedzę oraz informacje pozyskane podczas lekcji, uczniowie pracują metodą rankingu diamentowego, tzn. sortują informacje od najważniejszych (znajdujących się na szczycie), przez ważne, mniej ważne, do najmniej ważnych (na dole schematu). Nauczyciel prosi o zapisanie odpowiedzi według poniższego schematu.



Propozycja wypełnienia schematu:



### **PRACA DOMOWA:**

Napisz krótką wypowiedź argumentacyjną zachęcającą do obejrzenia filmu, adresowaną do seniorów lub do młodzieży.

<sup>4</sup> Zob. Bordwell D., Thompson K., *Filmy dokumentalne, eksperymentalne i animowane* [w:] tychże, *Film Art. Sztuka filmowa. Wprowadzenie*, Warszawa, ss. 389–397.

## ZAŁĄCZNIK NR 1

### Karta pracy

Po przeanalizowaniu podanych fragmentów tekstu, odpowiedz na pytania:

- W jaki sposób Hotel Europejski został ukazany w *Lalce* Bolesława Prusa?
- O jakiej typowej dla poetyki pozytywizmu właściwości świadczy umieszczenie w utworze konkretnej nazwy, miejsca w topografii Warszawy?

Bolesław Prus pisał słynne *Kroniki tygodniowe* do „Kuriera Warszawskiego”, którego redakcja mieściła się po drugiej stronie hotelu przy Krakowskim Przedmieściu 40, gdzie dziś stoi jego pomnik.

W otwartym w 1878 roku Hotelu Europejskim za najpiękniejszą uchodziła restauracyjna Sala Pompejańska<sup>5</sup> na pierwszym piętrze w narożniku od Krakowskiego Przedmieścia, ozdobiona freskami Karola Marconiego i Antoniego Kolberga.

Uwiecznił ją Prus w *Lalce*, opisując bankiet wydany przez Wokulskiego pod koniec maja 1878 z okazji otwarcia nowego sklepu przy Krakowskim Przedmieściu 7, który odbył się właśnie w Hotelu Europejskim, w najelegantszym wówczas hotelu warszawskim. Prestiżowe miejsce miało zaimponować pannie Łęckiej, o czym mówi Rzeckiemu pijany Mraczewski.

„Wracam do ceremonii poświęcenia.

Główna uroczystość, czyli obiad, odbyła się w wielkiej sali Hotelu Europejskiego. Salę ubrano w kwiaty, ustawiono ogromne stoły w podkowie, sprowadzono muzykę i o szóstej wieczór zebrało się przeszło sto pięćdziesiąt osób. Kogo bo tam nie było!... Głównie kupcy i fabrykanci z Warszawy, z prowincji, z Moskwy, ba, nawet z Wiednia i z Paryża. Znalazło się też dwu hrabiów, jeden księżę i sporo szlachty. O trunkach nie wspominam, gdyż naprawdę nie wiem, czego było więcej: listków na roślinach zdobiących salę czy butelek.

Kosztowała nas ta zabawa przeszło trzy tysiące rubli, ale widok tylu jedzących osób był zaiste okazały. Kiedy zaś wśród ogólnej ciszy powstał księżę i wypił zdrowie Stacha, kiedy zagrała muzyka, nie wiem już jaki kawałek, ale bardzo ładny, i stu pięćdziesięciu ludzi huknęło: »Niech żyje!« — miałem łzy w oczach”<sup>6</sup>.

Nazwa hotelu pojawia się raz jeszcze w ostatnim rozdziale powieści za sprawą przedśmiertnej „panoramy” życia „starego subiekta”, w którym „Oto obiad w Hotelu Europejskim” z powodu otwarcia nowego sklepu jest jednym z doniosłych wydarzeń.

---

<sup>5</sup> Nauczyciel wyświetla fotografię Sali Pompejańskiej znalezionej w internecie (np. <https://twitter.com/paparchfoto/status/1204743949736390656/photo/1>).

<sup>6</sup> Prus B., *Lalka*, Prószyński i Spółka, Warszawa 1998, ss. 162–163.

## ZAŁĄCZNIK NR 2

### Karta pracy

Na podstawie analizy podanych fragmentów tekstów i filmu *Kezika* odpowiedz na pytania:

- Jak pamiętnikarze opisali Kazimierza Przerwę-Tetmajera jako rezydenta Hotelu Europejskiego?
- Co symbolizuje śmierć modernistycznego poety w wierszu Tadeusza Różewicza?
- Jak wyobraził sobie *Ducha Tetmajera* Marek Nowakowski? Przywołaj wypowiedź pisarza.

Adam Grzymała-Siedlecki — autor gawęd o młodopolskich twórcach kultury — napisał o słynnym młodopolskim poecie: „Zestarzał się, jakby zapadł w siebie, przywykł do abnegacji, do życia jak najskromniejszego. Seweryn ksiązę Czetwertyński zapewnił mu mieszkanie i utrzymanie w Hotelu Europejskim w Warszawie, miasto Bydgoszcz wyznaczyło mu pensję honorową. Nie pragnął niczego więcej. Na zdrowiu trzymał się nieźle, ale nawiedziła go nowa udręka: katarakta oczna. Oślepy nie mógł pisać, choćby chciał; nie mógł nawet korzystać z swobody ruchów. W pogodne dni godzinami popołudniowymi można go było widzieć chodzącego po bezpiecznym szlaku — wokół Hotelu Europejskiego, poza tym przebywał w domu. »Przygotowuję się do drogi« — odpowiadała na czyjeś pytanie: czym sobie czas zabija?»<sup>7</sup>

Juliusz Wiktor Gomulicki — znany edytor, eseista i varsavianista — wspominał: „Sam Hotel Europejski mógłby również dostarczyć wielu sensacyjnych (...) anegdot z politycznego, obyczajowego i literackiego życia Warszawy z XIX i XX wieku, w mojej pamięci utrwaliła się wszakże tylko jedna. Nigdy mianowicie nie zapomnę postaci szczupłego, brodatego i nieporządnie ubranego starca — o wyzierających spod gęstych brwi półobłąkanych oczach, którego parokrotnie spotkałem w pobliżu Hotelu oraz w kawiarni Lourse’a, gdzie zrobił na mnie po prostu niesamowite wrażenie. Był to nie-szczęśliwy Kazimierz Przerwa-Tetmajer, wówczas już ruina człowieka, ale ruina ciągle jeszcze zwracająca na siebie uwagę. Przede wszystkim — poetów”<sup>8</sup>.

Tadeusz Różewicz, *Kazimierz Przerwa-Tetmajer*

18 stycznia 1940 roku  
w okupowanej przez hitlerowców  
Warszawie

---

<sup>7</sup> Grzymała-Siedlecki A., *Panicz ludźmiński* [w:] tegoż, *Niepospolici ludzie w dniu swoim powszednim*, Kraków 1974, ss. 124–150.

<sup>8</sup> Gomulicki J.W., *Aleje czarów. Spacery, sylwety, zagadki i zwierzenia literackie*, Warszawa 2000, s. 43.

znaleziono na ulicy  
bezdolnego nędzarza  
umarł nie odzyskawszy  
przytomności  
ale na to trzeba czekać  
cierpliwie i długo  
potwory pogrążone są jeszcze  
we śnie  
w mózgu

ta kropla krwi  
pulsująca  
w tajemniczym wnętrzu  
przyszłości  
tkanka  
która ulegnie degeneracji  
München 1899

Kazimierz Przerwa-Tetmajer  
ogłąda w Nowej Pinakotece  
*Wyspę umarłych*  
ludzie odpływają jak mgły  
a łąki na jezioro idą odpocząć  
jeszcze rok  
potem zacznie się XX wiek  
urodzi się syn  
pierworodny  
oprawca

nowotwór  
ale na to trzeba jeszcze czekać  
znaleziony  
w roku 1940  
nieznany głodomór  
deklamował w malignie  
mamrotał  
(...)<sup>9</sup>

---

<sup>9</sup> Różewicz T., *Kazimierz Przerwa-Tetmajer* [w:] tegoż, *Wybór poezji*, Wrocław 2017, s. 415.

### ZAŁĄCZNIK NR 3

#### Karta pracy

Przeczytaj opinie o hotelu — wypowiedzi z wywiadów zaprezentowanych w filmie<sup>10</sup>.

- Czym był Hotel Europejski dla rozmówców? Jaki obraz zachował się we wspomnieniach? (Dostrzeżcie podobieństwa i różnice, różne punkty widzenia.)
- Na jakich zasadach zostały uporządkowane wypowiedzi „gadających głów”?

Eugeniusz Czybliś	muzyk, kapelmistrz, grał w restauracji Hotelu Europejskiego i w nocnym klubie Kamieniołomy	„Po przekroczeniu progu Kamieniołomów każdy zapominał o szarym i smutnym świecie, który pozostawał za drzwiami”.
Tadeusz Dominik	malarz, profesor ASP	„Ludzie nawet nie ze środowiska artystycznego przychodzili, żeby jak gdyby ogrzać się w atmosferze tych ciekawych wtedy ludzi w Polsce”.
Stanisław Gawlak	pikolak (chłopiec usługujący w kawiarni hotelu); pracował w Europejskim w latach 1938–1942	„Minister Beck miał swój stół w sali restauracyjnej i przychodził na obiad. Kelnerzy lubili obsługiwać ten stolik”.
Maciej Grelowski	były dyrektor Orbisu	„Nigdy mi się ten hotel nie podobał, ponieważ był taki wyleniały, stary, naprawiony w złym stylu hotel, ponieważ widać było, że był naprawiany bez żadnej koncepcji. Po drugie on nigdy — według mnie — nie trzymał żadnej kategorii, on był wypadkową (...)”.
Irena Karel	aktorka	„Kiedyś było to miejsce urocze...” „Mnie się podobał nadzwyczajnie”.
Ewa Kasprzyk	aktorka	„Było coś takiego w hotelu zarówno i w Europejskim, jak i w Hotelu Grand, że jak się tam wchodziło, przekraczało się ten próg hotelu, to człowiek zostawiał za sobą i tę komunę, i te czasy, i czuł się tam kimś lepszym, i jest to fantastyczne, że możemy to wspominać (...), patrzyłam z sentymentem i takim wspomnieniem, tych bardzo młodych, młodych lat”.

<sup>10</sup> Cytaty zostały spisane ze ścieżki dźwiękowej przez autorkę scenariusza, z zachowaniem właściwości języka mówionego.



Bohdan Kijowicz	architekt	<p>„Układ techniczny, funkcjonalny i materiałowy również wytrzymał próbę czasu w okresie od oddania hotelu do użytku do dnia jego zamknięcia”.</p> <p>„Przy okazji otwarcia pierwszej części hotelu również i mój projekt został oceniony. Koszt tej inwestycji zwrócił się wielokrotnie, o czym słyszałem od kolejnych dyrektorów Orbisu”.</p>
Zbigniew Korpolewski	reżyser, artysta estradowy	<p>„Nocowali The Rolling Stones w Europejskim (...) podawano w gorącym cieście lody. Mick Jagger mówił, że pierwszy raz w życiu jadł podobny deser”.</p>
Henryk Michalski	impresario muzyczny	<p>„Józef Cyrankiewicz przychodził, ponieważ bardzo lubił artystów. Pytał mnie, jakie są nowe dowcipy o nim. Ja mówiłem: Panie premierze, najlepsze dowcipy to pisze o panu Marian Załucki. Proponuję spotkanie przy kawce i Marian opowie panu premierowi wszystkie dowcipy, jakie w tej chwili istnieją i jakie chodzą po całej Polsce, nie tylko w kawiarni. Pan premier widocznie nie skorzysta z tego. A dziś? Już jest za późno, bo nie ma ani Mariana Załuckiego, ani pana premiera, ani Europejskiego”.</p> <p>„Do Europejskiego przychodziło się nie tylko na pół czarnej, do Europejskiego przychodziło się angażować artystów polskich”.</p> <p>„Tu była wielka giełda artystyczna. Tu było życie artystyczne. Tu się zbierali wszyscy najwybitniejsi aktorzy, literaci”.</p>
Wiesław Mrówczyński	dziennikarz, kierowca rajdowy	<p>„Wśród bywalców zdarzali się ludzie bardzo atrakcyjni. Mam na myśli wysokiego, tysego premiera Józefa Cyrankiewicza, przeważnie w towarzystwie Zenona Kliszki”.</p>
Marek Nowakowski	pisarz	<p>„Mój Hotel Europejski taki najbardziej wyraziście zapamiętany, ale też najważniejszy w moim doświadczeniu, to jest hotel czasu Gierka i wtedy moja perypatetyczna skłonność do miasta, które pieszo zdeptywałem, stworzyła sobie taką małą przystań w postaci Europejskiego. Szczególnie ten hol, to było miejsce, gdzie w tych latach warszawski światek się schodził, rzeczywiście klasycznie warszawski o bardzo bogatym przekroju społecznym, bo od waluciarzy, jakichś tajniaków, ludzi władzy, którzy tam albo służbowo przychodzili, albo się relaksowali (wydaje mi się, że w większości się relaksowali), po artystów malarzy. Blisko była Akademia Sztuk Pięknych i tam takie konwentykle południowe malarskie były szczególnie fascynujące”.</p>

		<p>„Jak pamiętam tę atmosferę późną gierkowską do czasu właśnie stanu wojennego. Tak to trwało wszystko. Wszystko było takie zdemoralizowane już, przeżarte korupcją, cynizmem. I ten nastrój Europejskiego najbardziej zapamiętałem. Tak jak gdyby przed końcem jakiegoś świata, to się okazało był jednak koniec PRL-u”.</p>
Andrzej Roman	dziennikarz sportowy	<p>„I co z tego zostało? Już tylko, tylko wspomnienia. Już tego nie ma teraz. Wielka szkoda, a co na to poradzić, nic się już nie poradzi”.</p> <p>„Europejski jest jednym z tych miejsc, bez których nie można wyobrazić sobie tego miasta albo o nim pamięci”.</p> <p>„Miejsce, w które jest wpisany spory kawał naszej historii”.</p> <p>„Zawsze doskonałe zespoły muzyczne, dobre towarzystwo”.</p>
Janusz Rzeszewski	reżyser filmowy i telewizyjny	<p>„Spotykało się tu wówczas w Europejskim, praktycznie rzecz biorąc, ludzi ze wszystkich sfer. Od intelektualistów do ludzi o dosyć mętnych zawodach, jak np. Jerzy Szancer...”.</p>
Marek Stopczyk	ostatni dyrektor Hotelu Europejskiego pod szyldem Orbisu	<p>„W hotelu mieliśmy liczne przedstawicielstwa linii lotniczych, co bardzo ułatwiało gościom załatwianie spraw związanych z podróżami lotniczymi”.</p>
Maciej Szmidt	szef recepcji w Hotelu Europejskim	<p>„Trudno nie wspomnieć o Himilsbachu, człowieku, który był pełen życia, i całej jego otoczki, całego jego bractwa. Byli to ludzie bardzo zabawowi. Większość czasu swojego życia spędzali bądź to w Hotelu Bristol, bądź w naszym Hotelu Europejskim”.</p> <p>„Koniec lat 60. i początek 70. można powiedzieć, że był to okres dla Hotelu Europejskiego wspnięcia, ponieważ hotel ten był najlepszym hotelem w Polsce. Wszystkie osobistości ze świata kultury, sztuki, polityki, nauki, jeżeli przyjeżdżały do Polski, to zatrzymywały się w Hotelu Europejskim. Mieszkali tu aktorzy słynni: Omar Sharif, Peter O'Toole (...), pamiętam również Kirka Douglasa, (...) Penderecki był zawsze zagoniony (...). Marlena Dietrich nie mieszkała w Hotelu Europejskim, tylko zawsze w Bristolu, ale codziennie przychodziła bawić się do Kamieniołomów w Hotelu Europejskim; Bertrand Russel filozof (...)”.</p>

		<p>„[Hotel Europejski — M.B.] był enklawą dla nas, dla pracowników (...), był czymś, czego można dzisiaj nie zrozumieć, ale tak było w rzeczywistości. Ten plac [Piłsudskiego, dawniej Zwycięstwa — M.B.], te budynki są świadkami wielu wydarzeń: tutaj odbywały się wówczas wyścigi pomiędzy ZOMO a ludźmi, którzy przychodzili tutaj zademonstrować swoją niezależność. Będąc na tym placu i obserwując budowę ołtarza, wspominałem pierwszą wizytę Jana Pawła II, naszego papieża”.</p>
Wiesław Wilk	wieloletni dyrektor hotelu Forum	<p>„Jedynym hotelem z prawdziwego zdarzenia, który jako tako spełniał wymogi międzynarodowej turystyki i międzynarodowego biznesu, to był właśnie Europejski. No, trochę Bristol i trochę Grand Hotel [w Sopocie — M.B.]”.</p>